

Sygn. akt: *IC 632/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w I Wydziale Cywilnym** w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Sznura

po rozpoznaniu na rozprawie protokolowanej przez ref. staż. A. B. w dniu 21 września 2016 r.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **A. K. (1)** oraz **A. K. (2)**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda K. G. na rzecz pozwanych A. K. (1) oraz A. K. (2) kwotę 3.600 zł (trzech tysięcy sześciuset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód **K. G.** w pozwie skierowanym przeciwko **A. K. (1)** oraz **A. K. (2)** domagał się zapłaty kwoty 53.749,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od A. K. (2) od 2 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, natomiast od A. K. (1) od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz od obojga zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie powód podniósł, że nabyty od pozwanych pojazd był pojazdem powypadkowym, pomimo zapewnień o jego bezwypadkowości. Powód przyznał, że pierwotnie przed zakupem pojazdu zostały przeprowadzone oględziny spornego pojazdu u (...). Argumentował, że po zakupie pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) zlecił wykonanie dodatkowych oględzin, które potwierdziły powyższą okoliczność. Zdaniem powoda potwierdził ją również pierwszy właściciel ww. pojazdu, który wskazał, iż pojazd ten został nabyty jako uszkodzony po kolizji drogowej, miał bowiem uszkodzone tylne prawe drzwi od strony pasażera. W związku z powyższym powód ustnie odstąpił od ww. umowy, podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej 15 marca 2015 r. Odstąpienie od umowy potwierdził w piśmie z 23 marca 2015 r. oraz wezwał pozwanego do zwrotu ceny oraz zapłaty kosztów zawarcia umowy.

Wprawdzie zarządzeniem z 8 maja 2015 r. odpowiedź na pozew została zwrócona, jednakże na rozprawie 22 lipca 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwani A. K. (2) oraz A. K. (1) 9 marca 2015 r. zmieścili w serwisie internetowym aukcyjnym olx.pl ofertę sprzedaży pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), jako pojazdu bezwypadkowego.

**Okoliczność bezsporna** , vide: wydruk ogłoszenia, k. 9-15; zeznania powoda, k. 186-187; zeznania pozwanego, k. 187-188; zeznania pozwanej, k. 188.

Zainteresowanie kupnem tego pojazdu zgłosił powód K. G., zamieszkały w B.. 12 marca 2015 r. dokonano oględzin ww. pojazdu w punkcie diagnostycznym (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w W., w wyniku których stwierdzono zarysowania, wgniecenia powłoki lakierniczej, nieprawidłową grubość lakieru na poszczególnych elementach, przestawienie kierownicy w prawo, wyciek płynu G-12 z pompy wody oraz zalecono sprawdzenie

geometrii kół. Mechanik pokazywał zainteresowanemu kupnem miernikiem grubości lakieru, że jest różnica w grubości lakieru „drzwi prawe i tylne bok”. Przegląd trwał około 2 godzin. K. G. nie domagał się wydłużenia przeglądu, sprawdzenia dodatkowych elementów pojazdu, pomimo takiej możliwości. Z tytułu wykonanego przeglądu pojazdu przed zakupem K. G. poniósł koszt wysokości 249,99 zł.

Jeszcze tego samego dnia K. G. zawarł z A. K. (2) i jego żona A. K. (1) umowę sprzedaży pojazdu V. Passat nr rej. (...), ostatecznie za kwotę 53.500 zł. K. G. zapoznał się ze stanem technicznym nabywanego pojazdu (§3 umowy).

**Dowody** : protokół przeglądu pojazdu przed zakupem, k. 16-39; umowa sprzedaży samochodu wraz z oświadczeniem, k. 40-41; potwierdzenie przelewu, k. 42; faktura, k. 43; potwierdzenie przelewu, k. 44; zeznania świadka L. G., k. 138-140; zeznania powoda, k. 186-187; zeznania pozwanego, k. 187-188; zeznania pozwanej, k. 188.

W dniu 14 marca 2015 r. K. G. za pośrednictwem sms-a poinformował A. K. (2), że w jego ocenie zakupiony pojazd jest powypadkowy, pomimo, że w ogłoszeniu zamieszczono informację o jego bezwypadkowości. W związku z powyższym wskazał, że chce odzyskać pieniądze i zwrócić auto.

**Dowody** : korespondencja sms, k. 45-52; zeznania powoda, k. 186-187; zeznania pozwanego, k. 187-188; zeznania pozwanej, k. 188.

W dniu 17 marca 2015 r. K. G. zlecił w B. wykonanie oceny technicznej zakupionego pojazdu R. P. rzeczoznawcy samochodowemu. W wyniku przeprowadzonego badania stwierdzono, że prawa strona pojazdu nosi ślady napraw blacharsko – lakierniczych. O powyższej informacji powiadomił (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w W..

**Dowody** : opinia techniczna, k. 58-72; korespondencja mailowa, k. 54-57; zeznania świadka L. G., k. 138-140; zeznania powoda, k. 186-187.

A. K. (2) oraz A. K. (1) nabyli pojazd marki V. (...) nr rej. (...), jako pojazdu bezwypadkowy, posiadający ważne badania techniczne, od osoby o nazwisku C., który nabył ów pojazd od M. S., a ten z kolei sprowadził go z Niemiec.

Pojazd był poddawany naprawom blacharsko-lakierniczym, które obejmowały co najmniej wymianę pokrywy komory silnika, błotnika przedniego prawego, wymianę szyby czołowej, reflektora przedniego prawego, naprawę drzwi przednich prawych, naprawę drzwi tylnych prawych, cieniowania błotnika tylnego prawego, naprawę słupka przedniego, środkowego, ościeża drzwi przednich prawych i tylnych prawych, naprawę progu prawego z nasileniem w jego przedniej części, naprawę górnej podłużnicy przedniej prawej. Nie można określić w sposób jednoznaczny daty wykonania poszczególnych napraw.

**Dowody** : zeznania pozwanego, k. 187-188; zeznania pozwanej, k. 188; zeznania świadka M. S., k. 165; pisemna opinia biegłego sądowego, k. 200-205.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, zeznań świadków M. S., L. G., stron postępowania.

Strony nie kwestionowały prawdziwości i autentyczności złożonych do akt sprawy dokumentów, a sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom powoda co do nabycia pojazdu powypadkowego. Zeznania w tym zakresie sąd uznał za gołosłowne mając na uwadze, że ustaleń w tym zakresie dokonał bazując na opinii swojego kolegi oraz opinii rzeczoznawcy, nie sporządzonej na zlecenie sądu w niniejszym postępowaniu.

Pozostałe zeznania, w ocenie sądu, zasługiwały na wiarę z uwagi na to, że były one jasne, logiczne i spójne wewnętrznie, a nadto znajdowały pokrycie w pozostałych dowodach zgromadzonych w toku niniejszego postępowania, przy czym, poza okolicznościami wskazanymi powyżej.

Nadto sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. C.. Opinię tą sąd ocenił jako fachową i wyczerpującą, a przedstawione przez biegłego wnioski w sposób poprawny, logicznie wyprowadzone zostały z poczynionych ustaleń. Sąd oddalił wniosek pozwanych o uzupełnienie opinii, albowiem teza dowodowa pozwanych została złożona z przekroczeniem określonego stronom terminu do składania wniosków dowodowych (początkowo znajdowała się w odpowiedzi na pozew, która jednak została stronie zwrócona).

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie sądu powód nie wykazał w żaden sposób dochodzonego roszczenia.

Istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia zasadności roszczenia powoda ocenianego w kontekście przepisów o odstąpieniu od umowy sprzedaży z tytułu rękojmi za wady przedmiotu umowy sprzedaży. Poza sporem pozostają okoliczności związane z samym zakupem pojazdu, w tym towarzyszące mu oględziny.

Rękojmia za wady fizyczne rzeczy sprzedanej przy umowie sprzedaży, nie będącej sprzedażą konsumencką, znajduje swoją regulację w przepisach kodeksu cywilnego. Stosownie do treści art. 556 §1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmia za wady fizyczne). Stosownie zaś do treści art. 557 §1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Absolutny charakter odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi nie przekracza jednak granic zdrowego rozsądku. Przepis art. 557 k.c. odnosi się do przypadku wyłączenia rękojmi za wady, gdy kupujący wie o istnieniu wady, a mimo to decyduje się na kupno rzeczy. Utrzymywanie w takich okolicznościach surowych reguł odpowiedzialności byłoby działaniem wbrew celowi, jakiemu instytucja rękojmi ma służyć. Jednym z jej celów jest bowiem przywracanie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonej wadliwością przedmiotu sprzedaży. Logika postępowania stron stosunku obligacyjnego, każe przyjąć, że skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści, to znany mu stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną. Ochrona kupującego nie może bowiem sięgać dalej, niż wskazuje na to jego uzasadniony interes. Znajomość wady przez kupującego jest jedyną okolicznością, w której nie tyle sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, o ile w przepisanej sytuacji odpowiedzialność ta w ogóle nie powstaje. Należy pamiętać jednak o utrzymaniu ochrony interesu kupującego na podstawie innych tytułów, na przykład przepisów o wadach oświadczenia woli czy o wyzysku (por. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu z dnia 29 września 2014 r. sygn. akt I C 231/13).

Jeżeli sprzedający chce się uwolnić od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy, to musi udowodnić, że kupujący wiedział o wadzie w chwili wskazanej w §§1 lub 2 art. 557 k.c. Ciężar dowodu spoczywa zatem na sprzedawcy. Kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, chyba że zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.). Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł - przy dołożeniu należytej staranności - wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. W art. 354 k.c. mieści się również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy (wyrok SA w Poznaniu z 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu, pozwani sprostali ciężarowi dowodu o wiedzy nabywcy dotyczącej stanu kupowanego pojazdu. Z materiału dowodowego wynika wprost, iż pozwani w sposób wyczerpujący umożliwili kupującemu zapoznanie się ze stanem technicznym pojazdu. Przeprowadzono przegląd pojazdu przed sprzedażą co stanowiło okoliczność bezsporną w sprawie. Brak jest zatem podstaw do tego, by uznać, że zataili oni jakiegokolwiek wady, które ten pojazd posiadał.

Nadto bezspornym było, że pozwani nie prowadzą działalności gospodarczej, której przedmiotem byłaby sprzedaż pojazdów mechanicznych, nie jest to ich sposób zarobkowania. Przedmiotowa umowa została zawarta między osobami fizycznymi. Z tego też względu zdaniem Sądu nie można im przypisać obowiązku posiadania pełnej wiedzy co do stanu technicznego spornego pojazdu. Przekazali kupującemu zapewnienie o bezwypadkowości przedmiotu umowy, ponieważ informację tę powzięli od poprzedniego właściciela, nadto w czasie użytkowania przez nich pojazdu nie uległ on uszkodzeniu, nie brał udziału w kolizji drogowej. Strona powodowa nie wykazała, by pozwani mówili nieprawdę, by mieli świadomość, że ten pojazd został uszkodzony podczas kolizji, zdarzenia drogowego, czy też w inny sposób, by jego stan techniczny został obniżony. Kodeks cywilny w art. 7 kreuje tak zwane domniemanie istnienia dobrej wiary. Zgodnie z treścią wyżej wskazanego przepisu prawa, jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Jak wskazał Sąd Najwyższy, domniemanie to jest domniemaniem wzruszalnym, ale ciężar jego obalenia spoczywa, zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c., na podmiocie, który z faktu przypisania innemu podmiotowi złej wiary, wywodzi skutki prawne (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., sygn. akt V CK 48/05). Z opinii biegłego sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wynika, że nie można w sposób jednoznaczny wskazać kiedy, w jakiej dacie doszło do uszkodzeń ww. pojazdu. Powyższa okoliczność ma jednak drugorzędne znaczenie. Istotnym jest kwestia wiedzy, świadomości pozwanych co do stanu technicznego przedmiotu umowy. Zdaniem sądu działania, które zostały podjęte przed sprzedażą, przed zakończeniem transakcji, a więc umożliwienie zbadania przez autoryzowany punkt przedmiotowego pojazdu, zajmujący się m.in. naprawianiem pojazdów, kilkugodzinne oględziny, nie potwierdziły twierdzeń strony powodowej, co do wypadkowości pojazdu. Wskazane bowiem zostały nie usterki, a jedynie zmiany w stosunku do fabrycznie nowego pojazdu m.in. różnica w poziomie lakieru na drzwiach pojazdu. Tymi informacjami powód dysponował przed zawarciem ostatecznej umowy. Powyższe potwierdził własnoręcznym podpisem, akceptując treść umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, z której wynika, że zaakceptował stan techniczny ww. pojazdu i nie zgłaszał co do niego żadnych zastrzeżeń. Z tego względu w kontekście całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenić to zachowanie pozwanych należy jako typowego w danych okolicznościach mając na uwadze doświadczenie życiowe, czy logiczny sposób postępowania uczciwego sprzedawcy.

Kupno używanej rzeczy zawsze pociąga za sobą niebezpieczeństwo, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o wysokim stopniu złożoności, na przykład samochodu. Czas jego używania pozwala przyjąć pewien przeciętny stopień zużycia, ale stopień ten może wykazywać odstępstwa i to w obu kierunkach. Może się bowiem okazać, że samochód jest bardzo zużyty, w czym tkwi ryzyko kupującego, lub też zużycie samochodu jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy. W przypadku pierwszej z wymienionych ewentualności sprzedawca jest zawsze zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (por. wyrok SN z 13 marca 1981 r., III CRN 31/81).

Uwzględniając powyższe sąd na podstawie art. 556 k.c. a contrario powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł, na mocy art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. zd. 1, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uznając, że powód przegrał sprawę w całości wobec czego należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.600 zł tytułem kosztów sądowych oraz na mocy §2, §4 ust. 1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 461).

(...)

1. (...)

2. (...)